

MARTA BŁĄD<sup>1</sup>

## ROLNICTWO JAKO „PRZECHOWALNIA” NADWYŻEK SIŁY ROBOCZEJ W OKRESIE TRANSFORMACJI SYSTEMOWEJ W POLSCE

**Abstrakt.** Artykuł dotyczy funkcji rolnictwa jako „przechowalni” siły roboczej w okresach trudnych dla wsi i jej mieszkańców. Jeden z takich okresów stanowiły lata transformacji gospodarczo-społecznej w Polsce, rozpoczęte w 1989 roku. One też stały się przedmiotem analizy opartej na dostępnych danych statystycznych.

**Słowa kluczowe:** funkcja rolnictwa jako przechowalni siły roboczej, nadwyżki siły roboczej

### WPROWADZENIE

Artykuł ten powstał w ramach projektu badawczego: *Wielofunkcyjność rolnictwa – podstawy identyfikacji, kwantyfikacji oraz powiązania z instrumentami polityki rolnej* realizowanego przez Zakład Integracji Europejskiej IRWiR PAN. W projekcie tym próbowano zidentyfikować pozaprodukcyjne funkcje rolnictwa, kiedyś mniej dostrzegane, a w ostatnich czasach coraz bardziej doceniane. Poniższy tekst dotyczy jednej z funkcji rolnictwa, polegającej na „przechowaniu” siły roboczej w okresach trudnych dla gospodarki. Ta funkcja – buforowa, uwydatnia się zwłaszcza w okresach transformacji systemowej i gospodarczej. W związku z tym w analizie (zasadniczo ilościowej) skoncentrowano się na pierwszych latach transformacji w Polsce, przypadających na początek lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Należy zaznaczyć, iż funkcja rolnictwa jako „przechowalni” siły roboczej nie jest nowa, można ją było zaobserwować również we wcześniejszych latach, zwłaszcza w okresie międzywojennym. Stąd też artykuł rozpoczęto od zaprezen-

---

<sup>1</sup> Autorka jest pracownikiem naukowym Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN (e-mail: mar-ta.blad@wp.pl).

towania kwestii przeludnienia wsi polskiej 100 lat wcześniej niż analizowany okres transformacji.

## **PRZELUDNIENIE WSI POLSKIEJ NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU – ZARYS PROBLEMATYKI**

W związku z przeludnieniem wsi polskiej wielu badaczy próbowało określić tzw. optimum ludnościowe. W słynnej pracy *Przeludnienie wsi i rolnictwa* z 1935 roku Józef Poniatowski tak definiował to optimum: „Za najkorzystniejsze dla gospodarstwa narodowego uważam wyznaczoną przez warunki przyrodzone i społeczno-gospodarcze dla każdego miejsca i czasu wartość graniczną, do której dążąc, gęstość zaludnienia sprzyja trwałemu przyrostowi przeciętnego czystego dochodu społecznego na głowę, a poza którą przyrost ludności działa ujemnie na wielkość tego dochodu. (...) Przeludnieniem nazywam odchylenie gęstości zaludnienia w górę od stanu najkorzystniejszego, przy czym przyrost ludności nie mógłby być tak wyzyskany dla wytwarzania nowych wartości, aby wpływał dodatnio na przeciętny czysty dochód na głowę” [Poniatowski 1935, ss. 18 i 19]. W analizie przeludnienia Poniatowski brał pod uwagę równocześnie dwa kryteria: produkcyjne (szacownie zasobów pracy) i konsumpcyjne (określenie wielkości spożycia). Punktem wyjścia uczynił stosunek liczby ludności rolniczej do powierzchni ziemi uprawnej i kierując się warunkami przyrodniczymi oraz społeczno-gospodarczymi właściwymi Polsce, określił optimum zaludnienia rolniczego na nie więcej niż 30 osób zawodowo czynnych w rolnictwie na 100 ha obliczeniowych. „Nie znaczy to, by każdy rolnik ponad tę normę miał już wywoływać ostre objawy ujemne, ale znaczy, że jego udział w procesie wytwórczym nie równoważy już jego udziału w spożyciu i dlatego cały nadmiar ponad optimum mógłby zniknąć bez gospodarczej szkody” [Poniatowski 1935, s. 58].

O skali przeludnienia polskiej wsi na przełomie XIX i XX wieku wspomina również Władysław Grabski w *Historii wsi w Polsce* [2004]. Zjawisko to było widoczne zwłaszcza w Galicji, gdzie: „...gęstość zaludnienia rolniczego doszła do rozmiarów nadzwyczajnych, wynosiła bowiem 78 osób na km<sup>2</sup>, podczas gdy w Królestwie było 57, w Poznańskim 39, na Białej Rusi i Litwie 29, w Niemczech 33, we Francji 31” [Grabski 2004, s. 323]. Stosunki rolne w Galicji przybrały zupełnie wyjątkowy charakter. Galicja stała się rezerwuarem rąk do pracy, ale o słabym zasobie sił produkcyjnych. Przeludnienie rolnicze w ustroju agrarnym wyrażało się zmniejszeniem obszaru większej własności oraz rozpadaniem się większych gospodarstw, i tworzeniem średnich. Cytując za Bukrabą-Rylską [2008, s. 211], według obliczeń Grabskiego, w I połowie XX wieku liczba bezrolnych i małorolnych na wsi wynosiła 52,6%.

W okresie międzywojennym dokonywano wiele szacunków wielkości przeludnienia, kierując się różnymi metodami pomiaru. Powołując się na informacje zebrane przez Bukrabą-Rylską [2008], liczbę tę szacowano od 4 mln (Z. Ludkiewicz) do 8,8 mln (J. Poniatowski).

Z kwestią przeludnienia związane są, jako jego konsekwencje, kolejne zjawiska – bezrobocie oraz bieda. Tak pisał Szczepanowski w 1888 roku na temat przysłowiowej „nędzy galicyjskiej”: „Żaden kraj na kuli ziemskiej nie posiada inwentarza ludzkiego tak nędznie utrzymanego i zarazem tak kiepsko pracującego” oraz „Każdy Galicjanin kiepsko pracuje. Bo się nędznie żywi, a nie może żywić się lepiej, bo kiepsko pracuje” [Bukraba-Rylska 2008, s. 211].

Do najważniejszych badań w zakresie bezrobocia, jakie przeprowadzono w dwudziestoleciu międzywojennym, należały badania Instytutu Gospodarstwa Społecznego. Opublikowano je w 1939 roku w pracy *Bezrobocie wśród chłopów* [Landau i in. 1939]. Z badań nad „bezczynnością domowników w gospodarstwach chłopskich” wynikało, iż „...ogółem ludność gospodarstw ankietowanych obraca w ciągu roku zaledwie około 60% swej zdolności produkcyjnej na potrzeby gospodarskie i pracę zarobkową. Z górą 40% zaś całego rozporządzalnego czasu spędza beczynnie” [s. 222]. Badacze nazwali ów czas bez pracy „narzuconymi wczasami”. Ich zdaniem, nawet przesunięcie wszystkich osób pragnących opuścić gospodarstwo do innych warsztatów wytwórczych nie usunęłoby zjawiska beczynności części sił na wsi. „Jeżeli więc dwu i pół miliona armia całkowicie zbędnych potężnym głosem wzywa do rozbudowy przede wszystkim miejskiego sprzętu wytwórczego, to ręce robocze, jakie na skutek warunków strukturalnych są związane z gospodarstwem rolnym, lecz nie znajdują w nim zajęcia, z równą siłą wołają dla siebie o warsztat pracy na wsi, któryby pozwolił na produkcyjne zużycie tych resztek czasu” [s. 226].

Na zakończenie rozważań na temat kwestii przeludnienia wsi oraz bezrobocia na obszarach wiejskich w okresie międzywojennym należy dodać, iż problem ten nie zniknął wraz z pojawieniem się nowego ustroju – socjalistycznego. Gdyż przeludnienie agrarne w Polsce w 1950 roku wyrażało się ogólną liczbą ponad 1,5 mln osób w wieku pełnej zdolności do pracy [Kowalska 1957, s. 26].

## **FUNKCJA „PRZECHOWALNICZA” ROLNICTWA W OKRESIE TRANSFORMACJI SYSTEMOWEJ W POLSCE NA POCZĄTKU LAT DZIEWIĘDZIESIĄTYCH – ANALIZA ILOŚCIOWA**

Koniec lat osiemdziesiątych ponownie ujawnił znaczne przeludnienie i bezrobocie na wsi. Transformacja ustrojowa spowodowała bowiem wyraźne zmiany demograficzne i społeczno-zawodowe na obszarach wiejskich w Polsce. W pierwszej kolejności ofiarą przekształceń strukturalnych padła ludność dwuzawodowa, łącząca pracę we własnym gospodarstwie z dodatkowym zatrudnieniem w przemyśle i usługach. Pracownicy tego typu byli zwalniani z zakładów państwowych jako pierwsi, gdyż według decydentów, jako rolnicy tracili jedynie „dodatkowe” miejsce pracy. Równocześnie likwidacja państwowych gospodarstw rolnych ujawniła setki tysięcy „zbędnych rąk” w rolnictwie społecznonym.

Podstawowym źródłem, obrazującym powyższe zmiany ilościowe, są: Narodowy Spis Powszechny z grudnia 1988 roku (NSR'88), Mikrosпис ludno-

ści i mieszkań przeprowadzony metodą reprezentacyjną w maju 1995 roku (MS'95) oraz Powszechny Spis Rolny, przeprowadzony w czerwcu 1996 roku (PSR'96).

### Zmniejszenie się liczby osób pracujących w rolnictwie ogółem przy wzroście ich udziału w ogólnej liczbie pracujących

Jednym z podstawowych zjawisk pierwszych lat transformacji było zmniejszenie się liczby osób pracujących w rolnictwie. Porównując dane MS'95 z NSP'88 (tabela 1), można stwierdzić, iż ogólna liczba osób pracujących w całej gospodarce narodowej zmniejszyła się w okresie międzyspisywonym o ponad 2,7 mln osób, tj. o 15%. W rolnictwie liczba osób pracujących zmniejszyła się o 4% , poza rolnictwem zaś o 19%. Biorąc pod uwagę jedynie wieś, zmiana ta wyniosła 2% w przypadku osób pracujących w rolnictwie oraz 23% w przypadku osób pracujących poza rolnictwem. Natomiast udział osób pracujących w rolnictwie w ogólnej liczbie osób pracujących zwiększył się z 27,1% w 1988 roku do 30,4% w 1995 roku (na wsi odpowiednio: 56,1 i 62,1%) [Frenkel 1997, ss. 22 i 23]<sup>2</sup>.

TABELA 1. Ludność pracująca w rolnictwie i poza rolnictwem według sektorów własnościowych w latach 1988 i 1995

Wyszczególnienie	Ludność (w tys.)		1988 = 100	Struktura [%]	
	1988	1995		1988	1995
Ogółem (w rolnictwie i poza rolnictwem), w tym:	18 452	15 707	85	100,0	100,0
Pracujący w rolnictwie	5 003	4 781	96	27,1	30,4
pracujący w sektorze indywidualnym	4 068	4 489	110	22,0	28,6
pracujący w innych sektorach	935	292	31	5,1	1,9
Pracujący poza rolnictwem	13 449	10 926	81	72,9	69,6
pracujący w sektorze publicznym	12 297	6 788	55	66,7	43,2
pracujący w sektorze prywatnym	1 152	4 138	359	6,2	26,4

Źródło: *Narodowy Spis Powszechny 1988, Struktura demograficzna...* [1990], Frenkel [1997 s. 23].

Zmniejszenie liczby osób pracujących w rolnictwie dokonało się przede wszystkim w dawnym sektorze uspołecznionym, w którym liczba pracujących zmniejszyła się o 69%, podczas gdy w rolnictwie indywidualnym zwię-

<sup>2</sup> W statystyce istnieją różne metody wyodrębniania ludności pracującej. W MS'95 wykorzystano dwie metody – aktywności bieżącej i aktywności stałej. W NSP'88 zastosowano tylko metodę aktywności stałej. W wynikach NSP'88 i MS'95 do pracujących w rolnictwie zaliczono: osoby pracujące w rolnictwie i niemające innych własnych źródeł utrzymania, osoby pracujące głównie w rolnictwie i dodatkowo poza rolnictwem (jako pracę główną traktowano tę, która zajmowała więcej czasu), osoby pracujące głównie w rolnictwie i dodatkowo mające niezarobkowe źródło utrzymania, osoby mające główne niezarobkowe źródło utrzymania i dodatkowo pracujące w rolnictwie. Porównując dane NSP'88 z danymi MS'95, należy dodać, iż w ostatnim z tych spisów leśnictwo i łowiectwo zostało zaliczone do rolnictwa (uprzednio zaliczane było do działań pozarolniczych). W związku z tym liczba osób pracujących w rolnictwie według MS'95 jest relatywnie nieco zawyżona [Frenkel 1997, s. 21] .

kszyła się o 10% (tabela 1). Wzrost liczby pracujących w rolnictwie indywidualnym związany był przede wszystkim z utratą przez wielu rolników pracy poza rolnictwem, a co za tym idzie – zmniejszeniem możliwości odpływu siły roboczej z gospodarstw rolnych. Natomiast spadek liczby osób pracujących w dawnym sektorze uspołecznionym spowodowany został głównie przez likwidację lub ograniczenie działalności pegeerów, kółek rolniczych itp. Jednakże spadek ten w niewielkim stopniu wpłynął na wzrost liczby osób pracujących w rolnictwie indywidualnym, gdyż większość tych osób nie przeszła do sektora indywidualnego, lecz zasiliła szeregi bezrobotnych.

### **Spadek ogólnego wskaźnika zatrudnienia przy zwiększeniu się liczby osób pracujących w rolnictwie indywidualnym**

Pierwsze lata transformacji przyniosły spadek ogólnego wskaźnika zatrudnienia. Porównując źródłowe materiały statystyczne MS'95 oraz NSP'88, można stwierdzić, iż ogólny wskaźnik zatrudnienia w skali kraju zmniejszył się – w 1995 roku wynosił 50,7%, a w 1988 roku – 65,3%. Biorąc pod uwagę wieś, stopień wykorzystania zasobów siły roboczej wynosił odpowiednio 59 oraz 71,8%. Sytuacja ta była spowodowana załamaniem gospodarczym, towarzyszącym pierwszym latom transformacji ustrojowej i związanym z tym dużym spadkiem popytu na pracę. Szczególnie duży spadek zatrudnienia (30–40%) dotyczył osób w wieku poprodukcyjnym i przedemerytalnym (czyli tych, którzy znajdowali się w pierwszym szeregu zwalnianych z pracy) [Frenkel 2003, s. 100–102].

Warto zauważyć, iż spadek wskaźników zatrudnienia na wsi był mniejszy niż w miastach. Dotyczyło to jednak tylko ludności wiejskiej związanej z rodzinnym gospodarstwem rolnym (w gospodarstwie pracuje się niezależnie od możliwości pracy poza gospodarstwem). Osoby, które utraciły pracę poza gospodarstwem, w większości nadal pracowały w gospodarstwie (choć zmieniła się kwalifikacja ich pracy z dodatkowej na wyłączną).

Inaczej sytuacja wyglądała w przypadku osób pracujących w rolnictwie indywidualnym. W stosunku do danych Narodowego Spisu Powszechnego z 1988 roku ogólna liczba pracujących w indywidualnych gospodarstwach rolnych i na działkach rolnych w 1996 roku zwiększyła się w okresie międzyspisywym o 633,1 tysięcy, co stanowiło 15,7-procentowy wzrost<sup>3</sup>. W przypadku gospodarstw domowych z użytkownikiem indywidualnego gospodarstwa rolnego

<sup>3</sup> Ze względu na rodzaj (kierunek) zatrudnienia zbiorowość pracujących wyodrębniona w PSR'96 została podzielona na następujące kategorie: pracujący w gospodarstwie rolnym (na działce rolnej), w tym: wyłącznie i głównie, oraz pracujący poza gospodarstwem rolnym (działką rolną), w tym: wyłącznie i głównie. Zbiorowość pracujących w spisie z 1996 roku wyodrębniono metodą tzw. aktywności bieżącej, określającej status zawodowy danej osoby w okresie badanego tygodnia (13–25 czerwca 1996 roku). Do pracujących zaliczono osoby w wieku 15 lat i więcej, które w badanym tygodniu przepracowały w swoim gospodarstwie rolnym lub poza nim przynajmniej 1 godzinę, oraz osoby, które w badanym tygodniu nie pracowały, ale miały pracę, lecz nie wykonywały jej z powodu na przykład choroby, urlopu, przerwy w działalności zakładu pracy [Frenkel 1998, s. 10].

(pracującego wyłącznie lub głównie w swoim gospodarstwie rolnym) wzrost ten wyniósł 372 tys., czyli 10,7%. Jeśli chodzi o gospodarstwa domowe z użytkownikiem działki rolnej, było to 46,5% (tabela 2).

TABELA 2. Pracujący mieszkający w gospodarstwach domowych z użytkownikiem gospodarstwa rolnego i działki rolnej według NSP'88 i PSR'96

Wyszczególnienie	NSP'88		PSR'96		PSR'96/NSP'88	
	tys.	%	tys.	%	tys.	%
Ogółem	4025,8	61,5	4658,9	67,2	633,1	115,7
Gospodarstwa domowe z użytkownikiem indywidualnego gospodarstwa rolnego	3464,3	67,1	3836,3	74,2	372,0	110,7
Gospodarstwa domowe z użytkownikiem działki rolnej	561,5	40,6	822,6	46,7	261,1	146,5

Źródło: *Aktywność ekonomiczna...* [1997], Frenkel [1998, s.11].

Dane PSR'96 wykazały jednocześnie, iż liczba pracujących poza indywidualnym gospodarstwem rolnym wynosi 1334 tys. osób, czyli była o 22% mniejsza niż w czasie NSP'88, kiedy to wynosiła 1702 tys. [Frenkel 1998, s. 11–12].

Według danych NSP'88, pracujący wyłącznie lub głównie w swoim gospodarstwie rolnym (lub na działce rolnej) stanowili w końcu roku spisowego 21,8% ogólnej liczby pracujących. W połowie 1996 roku w związku ze zmniejszeniem się absolutnej liczby pracujących poza rolnictwem i w dawnym rolnictwie uspołecznionym oraz ze wzrostem liczby pracujących w rolnictwie indywidualnym odsetek ten zwiększył się do 27%.

Przy porównywaniu danych spisu z 1988 roku z danymi z 1995 roku należy zwrócić uwagę, iż nie są one w pełni porównywalne z uwagi na pewne różnice metodologiczne. Jednak mimo tego wiadomo, że oprócz statystycznego wystąpił również rzeczywisty wzrost liczebności tej populacji.

W latach późniejszych, po okresie „przechowania” nadwyżek siły roboczej w pierwszych latach transformacji, można było zaobserwować tendencję odwrotną, a mianowicie zmniejszenie liczby pracujących w gospodarstwach rolnych. Według NSP 2002, od PSR'96 nastąpił spadek liczby pracujących wyłącznie lub głównie w swoim gospodarstwie rolnym (działce). Z uwagi na występujące różnice definiowania poszczególnych kategorii zawodowych w obu tych spisach ich dane nie zawsze są wystarczająco porównywalne. Jednak powołując się na Frenkla [2005, s. 85–87], który przeliczył dostępne dane z PSR'96 według kryteriów przyjętych w NSP'02 (zastosował tę samą definicję osoby pracującej), można podać, iż spadek liczby pracujących (wyłącznie lub głównie w swoim gospodarstwie rolnym) wyniósł 1549 tys. osób. Biorąc pod uwagę gospodarstwa domowe z indywidualnym gospodarstwem rolnym, różnica ta wyniosła 1554,6 tys., co oznacza spadek o 44,4%. Natomiast w przypadku wsi spadek ten wyniósł 44,1%. Rozmiary tego spadku są zatem bardzo duże. Frenkel [2005, s. 89] wskazuje na trzy podstawowe tego przyczyny: zmniejszenie ogólnej liczby gospodarstw, zwiększenie liczby gospodarstw indywidualnych nieprowadzących

działalności rolniczej (odsetek ten uległ podwojeniu) oraz zwiększenie się liczby bezrobotnych (stopa bezrobocia zwiększyła się w gospodarstwach z użytkownikiem gospodarstwa rolnego – z 1,3 do 10,9%), a także, choć w mniejszym stopniu, tendencję do dezaktywizacji zawodowej niektórych grup ludności związanych z rolnictwem.

### Wzrost liczby bezrobotnych i ludzi „zbędnych” na wsi

Wracając do zjawiska wzrostu liczby pracujących w indywidualnych gospodarstwach rolnych w pierwszych latach transformacji, warto przywrzec się liczbie osób, które straciły pracę poza swoim gospodarstwem. Informacje takie przynosi PSR’96. W kwestionariuszu były zawarte następujące pytania: „Czy w okresie od 1.01.1990 roku stracił(a) pan(i) pracę poza swoim gospodarstwem rolnym z powodu ograniczenia zatrudnienia lub likwidacji zakładu pracy?” oraz „Czy w okresie od 1.01.1990 roku stracił(a) pan(i) pracę poza działką rolną z powodu ograniczenia zatrudnienia lub likwidacji zakładu pracy?”.

Według danych PSR’96, liczba osób w wieku 15 lat i więcej, które od 1990 roku straciły pracę poza swoim gospodarstwem (działką rolną), wynosiła 616,5 tys. (tabela 3). Jeśli chodzi o gospodarstwa domowe z użytkownikiem indywidualnego gospodarstwa rolnego, liczba ta wyniosła 397,3 tys. w skali całego kraju [Frenkel 1998, s. 12–13].

TABELA 3. Osoby w wieku 15 lat i więcej, które utraciły pracę poza swoim gospodarstwem rolnym po 1.01.1990 roku, według aktywności ekonomicznej w badanym tygodniu czerwca 1996 roku

Wyszczególnienie	Ogółem	Pracujący					Bezrobotni	Bierni zawodowo
		razem	w swoim gospodarstwie rolnym (na działce)		poza swoim gospodarstwem (działką)			
			razem	w tym wyłącznie	razem	w tym wyłącznie		
Ogółem	[tys.] 616,5	502,4	360,2	346,7	142,3	83,6	30,4	
	[%]	100,0	88,6	68,5	65,8	20,1	8,2	3,2
Gospodarstwa domowe z użytkownikiem indywidualnego gospodarstwa rolnego	[tys.] 397,3	352,1	272,2	261,4	79,9	32,4	12,7	
	[%]	100,0	88,6	68,5	65,8	20,1	8,2	3,2

Źródło: *Aktywność ekonomiczna...* [1997], Frenkel [1998, s. 13].

Tylko mniej niż co czwarta z tych osób ponownie pracowała w czasie badania poza gospodarstwem, ponad połowa pracowała wyłącznie w gospodarstwie, co siódma była bezrobotna, a co dwudziesta całkowicie bierna zawodowo [Frenkel 1998, s. 12].

Przedstawione dane wskazują na to, iż osoby, które straciły pracę poza swoim gospodarstwem, zasiliły przede wszystkim szeregi osób pracujących wyłącznie lub głównie w swoim gospodarstwie. Tu ujawniła się buforowa rola rolnictwa ja-

ko „magazynu” nadwyżek siły roboczej w rolnictwie indywidualnym (tzw. ludzi zbędnych w gospodarstwie rolnym).

Stwierdzony wzrost liczby pracujących w gospodarstwach rolnym i spadek liczby pracujących poza gospodarstwem w latach 1989–1996 doprowadził do zaostrożenia się problemu nadwyżek siły roboczej w rolnictwie indywidualnym, tym bardziej że produkcja rolna w tym sektorze utrzymała się na prawie niezmiennym poziomie.

Powszechny Spis Rolny 1996 był pierwszym tego typu badaniem w Polsce, w którym podjęto próbę określenia rozmiarów i cech strukturalnych bieżących nadwyżek siły roboczej w rolnictwie indywidualnym. W kwestionariuszu tego spisu było pytanie o osoby, które – zdaniem użytkownika gospodarstwa rolnego – mogłyby zająć się pracą poza gospodarstwem rolnym, całkowicie lub częściowo, bez uszczerbku dla potrzeb związanych z funkcjonowaniem gospodarstwa rolnego na dotychczasowym poziomie. Nawiązywało ono do pytania zawartego w ankiecie poświęconej problemowi bezrobocia wśród chłopów, przeprowadzonej w 1934 roku przez grupę badaczy z Instytutu Gospodarstwa Społecznego (L. Landau, J. Pańskiego i E. Strzeleckiego), wspomnianych na początku artykułu.

Wyniki spisu pokazują, iż populacja osób uznanych za „zbędne ogółem” liczyła 916,8 tys., co stanowiło 19,7% ogółu pracujących wyłącznie lub głównie w gospodarstwie rolnym. W gospodarstwach domowych związanych z indywidualnym gospodarstwem rolnym odsetek ten wyniósł 19,3% (737,7 tys.), a z działką rolną – 21,8%. Oznacza to, iż co piąta osoba pracująca w gospodarstwie była uznana za „zbędną” [Frenkel 1998, s. 21, 2001, s. 79].

Osoby uznane za „zbędne” występowały szczególnie w gospodarstwach domowych użytkujących działkę i gospodarstwo rolne niewielkie obszarowo (do 5 ha), w których prawie co czwarty pracujący został zaliczony do tej kategorii. Prawie połowa osób (47,9%) „zbędnych” uznano za „zbędne całkowicie”. W gospodarstwach domowych użytkujących indywidualne gospodarstwo rolne odsetek ten wyniósł 46%. Zdecydowaną większość populacji „zbędnych ogółem” stanowiły osoby w wieku produkcyjnym (859,0 tys.). Ich odsetek wynosił 26,3% ogółu pracujących w gospodarstwie (wyłącznie i głównie). Jeśli chodzi o wieś, to populacja „zbędnych” łącznie w gospodarstwach domowych z użytkownikiem indywidualnego gospodarstwa rolnego i działki rolnej liczyła 827 tys. osób (z tego około 83% osób użytkujących gospodarstwo rolne) [Frenkel 2001, s. 78–79].

Zjawisko to było zróżnicowane przestrzennie, największy rozmiar przybierało w województwach południowo-wschodnich i północno-zachodnich (np. w województwie krośnieńskim – 37,4%). Natomiast w liczbach absolutnych – największe zasoby nadwyżek siły roboczej posiadały województwa śródkowo-wschodnie i południowo-wschodnie.

Problem ludzi „zbędnych” w rolnictwie indywidualnym to problem bezrobocia ukrytego na wsi. Łącznie z bezrobociem jawnym rozmiary bieżących rezerw siły roboczej wynosiły w 1996 roku 1065 tys. osób [Frenkel 2001, s. 87]. Ciekawe informacje na temat bezrobocia jawnego przynoszą dane



BAEL<sup>4</sup> (Bieżącej Aktywności Ekonomicznej Ludności, prowadzone od 1992 roku). Na przykład z badań przeprowadzonych w IV kwartale 2001 roku wynika, iż spośród „poprzednio” pracujących do najczęstszych przyczyn zaprzestania pracy należały: zwolnienia z pracy – 48%, w tym w związku z likwidacją zakładu lub stanowiska pracy – 39,6%. Jeśli chodzi o wieś wskaźniki te wynosiły 48,6 i 40,4% [Frenkel 2003, s. 128].

Z utratą pracy poza gospodarstwem związane było zaprzestanie dojazdów do (drugiej) pracy. Aż do początku okresu transformacji odsetek osób dojeżdżających do pracy, w ogólnej liczbie ludności wiejskiej pracującej poza rolnictwem, miał tendencję zwyżkową, osiągając w 1988 roku 64,7%. Zdecydowana większość (ponad 90%) dojeżdżała do pracy w mieście. Ostatnie dane spisowe na temat dojazdów do pracy pochodzą z MS'95. W okresie międzypisowym (1988 i 1995 rok) liczba mieszkańców wsi dojeżdżających do pracy poza rolnictwem zmniejszyła się z 2200 tys. w 1988 roku do 1385 tys. w maju 1995 roku, a ich udział w ogólnej liczbie pracujących poza rolnictwem zmniejszył się do około 55% [Frenkel 1997, s. 31]. Zjawisko dojazdów do pracy w mieście przez pracujących mieszkających na wsi stopniowo traciło na znaczeniu. Reprezentacyjne badanie wiejskich gospodarstw domowych przeprowadzone przez GUS w maju 2000 roku (na zlecenie Banku Światowego) w czterech wybranych województwach<sup>5</sup> pokazało, iż odsetek pracujących mieszkających na wsi i dojeżdżających do pracy w mieście wynosił od 20,5% (woj. mazowieckie) do 31,1% (woj. zachodniopomorskie). Wśród pracowników najemnych dojeżdżało do pracy w mieście około 65% w województwie małopolskim, około 55% w województwie mazowieckim oraz około 50% w dwóch pozostałych województwach. Wśród pracujących na własny rachunek poza rolnictwem odsetek dojeżdżających do pracy był o wiele niższy (największy w małopolskim – 24,8%), a wśród rolników indywidualnych zjawisko to prawie nie występowało (największy odsetek w zachodniopomorskim – 2,2%) [Frenkel 2003, s.119].

### **Próba oszacowania wartości (wycena) funkcji polskiego rolnictwa jako bufora w okresie transformacji na bazie płacy minimalnej**

Powyższa analiza ilościowa na podstawie danych statystycznych informuje o skali zjawisk zachodzących w rolnictwie i na polskiej wsi w pierwszych latach transformacji systemowej. Wynika z nich jednoznacznie, iż rolnictwo „wchłonęło” tych, którzy stali się „przegranymi” w okresie tych zmian. Wszyscy oni nie byli wszakże całkowicie „przegrani”, gdyż znaleźli wsparcie egzystencjalne na wsi i w rolnictwie. W tym objawiła się funkcja buforowa

<sup>4</sup> Przyjęta w BAEL definicja osoby bezrobotnej, odpowiadająca głównie potrzebom badania bezrobocia na rynku pracy najemnej, jest słabo dostosowana do specyfiki gospodarki chłopskiej, w której panują rodzinne stosunki pracy. Dlatego więc bezrobocie występuje tu głównie w formie utajonej. W gospodarstwach rolnych typu chłopskiego prawie wszyscy członkowie rodziny biorą udział w pracach rolnych. W takiej sytuacji nie mogą one być zaklasyfikowane jako bezrobotne, gdyż definicja BAEL wyklucza z tej zbiorowości osoby pracujące choćby tylko 1 godzinę w tygodniu. Należy więc wnioskować, iż skala bezrobocia jest dużo większa niż w danych BAEL.

<sup>5</sup> Wybrane województwa to: małopolskie, mazowieckie, wielkopolskie oraz zachodniopomorskie.

rolnictwa. Interesujące jest także spojrzenie na kwestię „przechowania” nadwyżek siły roboczej z punktu widzenia kosztów, jakie poniosłaby gospodarka, gdyby osoby zwolnione z pracy pracowały dalej, a więc pobierały wynagrodzenie. W związku z tym podjęto prostą próbę oszacowania zjawiska, wykorzystując wysokość minimalnego wynagrodzenia w pierwszych latach transformacji (1990–1995).

Płaca minimalna<sup>6</sup> stanowi wynagrodzenie ustalone ustawowo, poniżej którego nie można opłacać pracownika zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy. W Polsce wysokość płacy minimalnej, oficjalnie nazywanej minimalnym wynagrodzeniem, ustalana jest w trybie legislacyjnym. Obecnie obowiązujące szczegółowe zasady ustalania minimalnego wynagrodzenia określone są w ustawie z 10.10.2002 roku, zgodnie z którą przy ustalaniu kwoty minimalnego wynagrodzenia bierze się pod uwagę dane z roku poprzedniego – wskaźnik wzrostu cen oraz wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia (jak również ich prognozy), informację o wydatkach gospodarstw domowych, wskaźnik udziału dochodu pracy najemnej oraz informacje o poziomie życia różnych grup społecznych i o warunkach gospodarczych państwa z uwzględnieniem zwłaszcza sytuacji budżetu państwa. Te szczegółowe wyróżnienia uświadamiają, dlaczego w każdym roku wysokość minimalnego wynagrodzenia kształtuje się na innym poziomie.

Warto podkreślić, iż poziom płacy minimalnej w Polsce był i jest niski i nie spełnia on kryterium stanowiącego, iż płaca minimalna ma wystarczyć na utrzymanie, gdyż minimalne wynagrodzenie netto jest niższe od poziomu minimum socjalnego liczonego na jedną osobę [Jacukowicz 2007]. Różnice te są widoczne obecnie, ale jeszcze bardziej były widoczne w pierwszych latach transformacji<sup>7</sup>. Poziom minimalnego wynagrodzenia nie spełnia również kryterium 50% płacy przeciętnej, gdyż płaca minimalna w Polsce wynosi około 35% przeciętnego wynagrodzenia (w różnych latach mniej lub więcej)<sup>8</sup>. Widać więc, iż minimalne wynagrodzenie w Polsce jest wartością rzeczywiście „minimalną” – najniższym z możliwych wydatków w sferze zatrudnienia, niepozwalający nawet na zapewnienie elementarnego standardu życia osób go pobierających.

Wróćmy jednak do pierwszych lat transformacji, w których – jak wynika z wyżej przedstawionych danych PSP’96 – liczba osób, które utraciły pracę poza swoim gospodarstwem rolnych po 1.01.1990 roku wynosiła 616 500. Sytuacja ta spowodowała następujące przesunięcie: kwota przeznaczana na wynagro-

<sup>6</sup> Jest to jedyna kategoria z dziedziny płac wymieniona w Konstytucji RP. Konwencje Międzynarodowej Organizacji Pracy wiążą ją z kategorią płacy sprawiedliwej, opartej na zasadzie opłacania pracy według wartości oraz potrzeby zapewnienia pracownikowi i jego rodzinie niezbędnych środków utrzymania.

<sup>7</sup> Na przykład minimalne wynagrodzenie w 1994 roku wynosiło 180 zł, a wysokość minimum socjalnego dla gospodarstwa jednoosobowego (średniorocznie) – 252,6 zł (informacje o wysokości minimum socjalnego zaczerpnięto ze strony internetowej Instytutu Pracy i Polityki Socjalnej: [www.ipiss.com.pl](http://www.ipiss.com.pl)).

<sup>8</sup> Na przykład w 2008 roku (III kwartał) przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło 2968,55 zł (wobec 1126,0 zł minimalnego wynagrodzenia).

dzenie stała się kosztem ponoszonym przez gospodarstwa rolne w wyniku utraty tej formy zasilania finansowego. Szacunek kosztów poniesionych przez gospodarstwa „wchłaniające” osoby tracące pracę poza gospodarstwem jest równocześnie kwotą, którą „zaoszczędziła” gospodarka krajowa poprzez fakt ich pozostawiania bez pracy, a więc również bez płacy. Za podstawę wyliczeń przyjęto wysokość minimalnego wynagrodzenia, a więc jak wyżej dowodzone, szacunek ten będzie przedstawiał jedynie minimalny koszt, który faktycznie mógł być na innym, wyższym poziomie. Dane dotyczące wysokości płacy minimalnej w pierwszych latach transformacji, przedstawione w tabeli 4, uzyskano z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych.

TABELA 4. Wysokość minimalnego wynagrodzenia miesięcznego w latach 1990–1995

Rok	Minimalne wynagrodzenie <sup>a</sup> [zł]
1990	43,50
1991	61,40
1992	108,70
1993	135,00
1994	180,00
1995	289,00

<sup>a</sup> Podane tu wartości są przeliczone na wartość złotego po denominacji.

Źródło: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.

W każdym badanym roku należy zatem pomnożyć wysokość minimalnego miesięcznego wynagrodzenia przez oszacowaną liczbę osób, które straciły pracę w wyniku transformacji (dane z PSR'96) oraz przez 12 miesięcy. Okazuje się, iż łącznie w badanych sześciu latach kwota ta wyniosła ponad 6 mld złotych (tabela 5).

TABELA 5. Szacunkowa wycena kosztu przechowywania nadwyżek siły roboczej w gospodarstwach rolnych

Rok	Wydatek, który poniosłaby gospodarka, gdyby osoby, które straciły pracę w okresie transformacji (czyli 616,5 tys. osób) nadal pracowały	
	zł/miesiąc	zł/rok
1990	26 817 750	321 813 000
1991	37 853 100	454 237 200
1992	67 013 550	804 162 600
1993	83 227 500	998 730 000
1994	110 970 000	1 331 640 000
1995	178 168 500	2 138 022 000
Razem	504 050 400	6 048 604 800

Źródło: Na podstawie danych Powszechnego Spisu Rolnego 1996 oraz wysokości minimalnego wynagrodzenia uzyskanego z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych.

Uzyskana kwota stanowi szacunkową wycenę kosztu przechowywania nadwyżek siły roboczej w gospodarstwach rolnych. Oznacza to, iż budżet gospodarki krajowej w okresie transformacji „zaoszczędził” taką właśnie kwotę z powo-

du utraty dodatkowej, pozarolniczej pracy przez osoby posiadające gospodarstwa rolne, a gospodarstwa rolne poniosły taki właśnie koszt z tego samego tytułu. Jednak faktycznie poniosły one jeszcze większe koszty spowodowane „przechowywaniem” nadwyżek siły roboczej, która straciła pracę. Oczywiście jest to szacunek przybliżony, choćby z uwagi na to, iż uwzględnia jedynie minimalną wysokość płacy. Ponadto w każdym roku brano pod uwagę taką samą liczbę osób (podaną w spisie), nie uwzględniając dalszych ich losów zawodowych w analizowanych latach. Nie została również wzięta pod uwagę liczba osób, które stały się w tym czasie zarejestrowanymi bezrobotnymi i z tego tytułu pobierały zasiłek finansowy, który stanowił dodatkowy dochód dla gospodarstwa domowego, ale też wydatek dla budżetu państwa.

## ZAKOŃCZENIE

Podsumowując, należy stwierdzić, iż w okresie transformacji polskiej gospodarki z jednej strony nastąpił ogólny spadek liczby ludności pracującej w rolnictwie – głównie w rolnictwie uspołecznionym, z drugiej zaś jej wzrost (o 10%) wyraźny w rolnictwie indywidualnym. Związane to było przede wszystkim z likwidacją przemysłowych zakładów pracy, w których rolnicy (dwuzawodowcy) stracili pracę i „powrócili” na wieś do rodzinnych gospodarstw rolnych. Liczba takich osób wyniosła 616 tys. Pomimo rzeczywistej ich „zbędności” (co piąta osoba pracująca w gospodarstwie została uznana za „zbędną”), pozostawali oni w gospodarstwie, równocześnie zasilając szeregi ukrytych bezrobotnych. Zjawisko to ukazało wyraźnie jedną z ważniejszych funkcji rolnictwa chłopskiego, jaką jest absorpcja nadwyżek siły roboczej w okresach przekształceń strukturalnych. Okazało się, iż zwłaszcza na zakrętach dziejowych rolnictwo służy jako amortyzator przemian i „gąbka” chłonna „wykluczonych”. „Rolnictwo jest obciążone pełnią w gospodarce rolą swoistego bufora zatrudnienia i osłony socjalnej, stając się dla setek tysięcy osób «ostatnim możliwym pracodawcą» i siecią opieki. (...) Rolnictwo chłopskie spełnia więc rolę «przechowalni» dla tej grupy ludności i ponosi znaczne, choć trudne do precyzyjnego oszacowania, koszty tego zjawiska, które w historii gospodarki chłopskiej występowało wielokrotnie, zwłaszcza w okresach kryzysów gospodarczych” [*Polski talk show...* 2001].

## BIBLIOGRAFIA

- Aktywność ekonomiczna ludności związanej z rolnictwem. Wyniki Powszechnego Spisu Rolnego 1996, 1997.* GUS, Warszawa.
- Bukraba-Rylska I., 2008: *Socjologia wsi polskiej*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Frenkel I., 1997: *Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi w latach 1988–1995*. IRWiR PAN, Warszawa.
- Frenkel I., 1998: *Zatrudnienie bezrobocie w rolnictwie indywidualnym w świetle Powszechnego Spisu Rolnego 1996*. „Wieś i Rolnictwo” 3.
- Frenkel I., 2001: *Bezrobocie w rolnictwie indywidualnym*. W: *Wieś i rolnictwo na przełomie wieków*. Red. I. Bukraba-Rylska, A. Rosner. IRWiR PAN, Warszawa.

- Frenkel I., 2003: *Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi. Dekada przemian*. IRWiR PAN, Warszawa.
- Frenkel I., 2005: *Struktura demograficzno-zawodowa ludności wiejskiej w świetle wyników Narodowego Spisu Powszechnego 2002*. W: *Uwarunkowania i kierunki przemian społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich*. Red. A. Rosner. IRWiR PAN, Warszawa.
- Grabski W., 2004: *Historia wsi w Polsce*. Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- Jacukowicz Z., 2007: *Analiza minimalnego wynagrodzenia za pracę*. Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa.
- Kowska I., 1957: *Przeludnienie agrarne*. „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 19.
- Landau L., Pański J., Strzelecki E., 1939: *Bezrobocie wśród chłopów*. Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa.
- Polski talk show: Dialog społeczny a integracja europejska*, 2001. Red. J. Hausner, M. Marody. EU – monitoring V. Fundacja im. Friedricha Eberta, Kraków.
- Poniatowski J., 1935: *Przeludnienie wsi i rolnictwa*. Towarzystwo Oświaty Rolniczej, Warszawa.
- Struktura demograficzna i społeczno-zawodowa ludności*, 1990. GUS, Warszawa.

## **AGRICULTURE AS A “REPOSITORY” FOR EXCESSIVE WORKFORCE DURING THE PERIOD OF SYSTEMIC TRANSFORMATION IN POLAND**

**Abstract.** The article deals with the function of agriculture as a “repository” for labour resources during periods difficult for rural areas and their inhabitants. One of such difficult periods were the years of economic and social transformations following 1989. These years have become the object of analysis based on the available statistical data.

**Key words:** agriculture’s function as a repository for labour resources, excessive workforce